

Reformacja znów na czasie

Jubileusz 500-lecia Reformacji rozpala emocje związane z jej obchodami. Kościoły protestanckie organizują uroczyste nabożeństwa, konferencje, wykłady, prelekcje, wystawy itp. W przestrzeni publicznej pojawia się wiele publikacji, artykułów, książek związanych z owymi pamiętnymi wydarzeniami. Z kolei Kościół rzymskokatolicki w Polsce ma ogromny dylemat, czy świętować, czy wymownie przemilczać, a nawet czy wrogo nastawiać swoich wiernych do wydarzeń, jakie miały miejsce za czasów Marcina Lutra i zapoczątkowanego przebudzenia oraz reformy Kościoła. Na przykład, metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski stwierdza, że Reformacja zakwestionowała *Kościół i urząd nauczycielski Kościoła*, co z czasem doprowadziło do kwestionowania chrześcijaństwa jako całości, a nawet Boga, że *kiedy zaczął się proces Reformacji, zaczęła się też pewna degradacja człowieka. W związku z tym 500-lecie Reformacji nie jest wcale momentem świętowania.*

Jego zdaniem 500 lat temu zaczął się *rozłam, prowadzący do nienawiści, wojen i antyświadcstwa wobec Chrystusa i Jego Ewangelii* (<https://chnnews.pl/kraj/item/4067-abp-jedraszewski-ostro-opentekostalizacji.html>).

Księżę Arcybiskupie, czy ja dobrze rozumiem? Czy faktycznie Reformacja zapoczątkowała degradację człowieka? Czy zepsucie moralne w tamtych czasach, nie tylko wśród prostego ludu, ale przede wszystkim w kręgach duchowieństwa, rzeczywiście było mniejsze niż to, które ma miejsce w dzisiejszych czasach? To byłoby straszne!

Co zatem – bardziej niż Reformacja – zasługuje na świętowanie? 100-lecie objawień fatimskich? Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie uczczenia objawień fatimskich, odrzucając projekt ogłoszenia roku 2017 Rokiem Reformacji.

Od pewnego czasu w skrzynkach pocztowych znajdujemy imiennie adresowane ulotki Fundacji Instytutu Edukacji Społecznej

z Krakowa, zatytułowane „100-lecie Fatimy z różańcem w dłoni”. Ulotka zachęca: *Złączmy się w różańcu, Maryja nas ochroni... Odmawiajcie różaniec codziennie! Odpowiadając na Jej wezwanie, przygotowaliśmy ten szczególny, unikatowy Różaniec Jubileuszowy. Pragniemy, by znalazł się w rękach każdego Polaka. Miliony modlitw, które dzięki niemu dotrą do Matki Bożej, podniosą tych, którzy upadli, umocnią wierzących, przemienią naszą Ojczyznę. Maryja powiedziała w Fatimie: „Nie ma takiego problemu ani osobistego, ani rodzinnego, ani narodowego, którego nie można byłoby rozwiązać przy pomocy różańca”.* Czytamy w niej, że różaniec ma ogromną moc, prowadzi do doskonałego poznania Jezusa Chrystusa, oczyszcza duszę z grzechu, daje zwycięstwo nad wszystkimi wrogami... Ulotka kończy się prośbą o wpłaty pieniężne na rzecz Fundacji. Czytając ją, pomyślałem sobie, że taki Johann Tetzel, sprzedawca odpustów w XVI w., mógłby wiele się nauczyć, jak reklamować swój religijny towar.

Rozumiem upór i zacięłość współczesnych decydentów Kościoła wobec Reformacji, dzięki której wreszcie „ciemny lud” (jak określa się ludzi średniowiecza), został oświecony prawdą Bożego Słowa, dzięki tłumaczeniom Biblii na języki współczesne i wynalazkowi druku. Żal bierze, gdy dzisiejszy oświecony, starannie wykształcony i samodzielnie myślący lud żyje w kompletnej ignorancji i nieznanomości Pisma Świętego. Reformacja jest znów na czasie i niezwykle potrzebna. Skąd tylko wziąć nowych Lutrów?

PIOTR KAREL

Pastor Przełożony Kościoła Chrystusowego w Kołobrzegu



foto: WAB